

Glosa

**do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada
2005 r., I CK 298/05¹**

Wyrok podlegający ogłoszeniu, a nieogłoszony, jest wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym.

Glosowane postanowienie Sądu Najwyższego odnosi się do ważnego i istotnego zagadnienia, które nie przestaje być przedmiotem zainteresowania doktryny, ale i również praktyki², dotyczy ono bowiem wyroków nieistniejących. Kategoria wyroków nieistniejących nie jest znana przepisom kodeksu postępowania cywilnego. Jest ona raczej tworem doktrynalnym. Doktryna prawa procesowego posługuje się tym terminem, opierając się na orzecznictwie Sądu Najwyższego. Teoria wyroków nieistniejących z mocy samego prawa nie ma podstaw w obowiązującym ustawodawstwie. Nie ma w nim nawet definicji wyroku, ale za to istnieją przepisy, które określają, jakie wymagania powinien zawierać wyrok.

Wyrok nieistniejący (*sententia non existens*) jest przeciwieństwem wyroku istniejącego. Już samo sformułowanie „nieistniejący” budzi wątpliwości, ponieważ niesie za sobą sprzeczność w tym, że „nieistnienie” ma być cechą czegoś istniejącego³. W nauce jednak przyjmuje się,

¹ Monitor Prawniczy 2006, nr 23.

² Zob. J. Sikora, *Orzeczenia nieistniejące*, Studia Cywilistyczne 1978, t. XXIX, s. 177; K. Korzan, *Wyroki nieistniejące*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 307, Przegląd Prawa i Administracji, t. VII, Wrocław 1976, s. 185 i nast.; K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-505¹⁴*, t. I, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 1225; A. Miączyński, *Faktyczne i prawne istnienie orzeczenia w sądowym postępowaniu cywilnym*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCXCII, Prace Prawnicze 1972, z. 55, s. 107; W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 8 i nast.

³ Por. J. Sikora, *Orzeczenia nieistniejące...*, s. 177; B. Bładowski, *Orzeczenia nieistniejące w cywilnym postępowaniu odwoławczym*, Nowe Prawo 1991, nr 1, s. 79; M. Sawczuk, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 1970, s. 71.

że wyrok może być wyrokiem nieistniejącym pod względem prawnym, natomiast istnieje jako zdarzenie faktyczne⁴. Dlatego lepiej posługiwać się terminem „wyrok prawnie nieistniejący” lub też „wyrok nieistniejący w znaczeniu procesowym”, aniżeli „wyrok nieistniejący”. To ostatnie sformułowanie może sugerować nieistnienie wyroku także pod względem faktycznym, a więc oznaczać sytuację, kiedy to w ogóle nie ma mowy o wyroku, ani w sensie faktycznym, ani w sensie prawnym.

Wyrok prawnie nieistniejący (lub wyrok nieistniejący w znaczeniu procesowym) odznacza się pozornym podobieństwem do wyroku istniejącego. Gdyby takiego pozoru nie stwarzał, wówczas nie zachodziłaby potrzeba zastanawiania się nad jego bytem prawnym⁵. W rzeczywistości wyrok prawnie nieistniejący nie ma spełnionych wymogów formalnych, które pozwalałyby uznać jego byt prawny. O ile byt faktyczny rozumiany w sensie określonego zdarzenia prawnego jest zachowany, o tyle jego byt prawnoprocesowy nie istnieje.

Z wyrokami prawnie nieistniejącymi możemy spotkać się w ramach tzw. fikcyjnych procesów, prowadzonych z samym sobą bez zachowania zasady dwustronności. Strony procesowe muszą być bowiem odrębnymi, różnymi od siebie podmiotami, ponieważ nie można prowadzić procesu z samym sobą. Istnienie tylko jednej strony wyklucza prowadzenie procesu, który już z samego założenia zakłada dwie strony⁶. Tak więc, brak jednej lub obu stron pozbawia proces cechy jego istnienia, a wyrok zapadły w takim procesie należy uznać, podobnie jak sam proces, także za wyrok prawnie nieistniejący. Również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 VI 1952 r. wskazał na sytuację, w której powód jako jedyny spadkobierca wytoczył powództwo przeciwko kuratorowi spadku, a więc prowadził spór z samym sobą⁷. W literaturze tego rodzaju postępowanie potraktowano jako proces nieistniejący, a wszelkie akty w nim podjęte

⁴ Por. K. Korzan, *Wyroki nieistniejące...*, s. 189.

⁵ Por. A. Miączyski, *Faktyczne i prawne istnienie orzeczenia...*, s. 107; J. Sikora, *Orzeczenia nieistniejące...*, s. 183.

⁶ Por. Ł. Błaszczak, *Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym*, Toruń 2006, s. 103; E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 151 i nast.

⁷ C 1006/52 (OSN 1953, nr 3, poz. 75).

za bezskuteczne wobec wszystkich innych władz państwowych⁸. Za przykład wyroku nieistniejącego w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznano także wyrok, który został wydany w procesie prowadzonym z osobami błędnie pozwanymi, a więc w procesie nieistniejącym. Zdaniem Sądu Najwyższego wyrok wydany przeciwko takim osobom był wyrokiem prawnie nieistniejącym⁹. Nie wdając się jednak w polemikę z rozstrzygnięciami Sądu Najwyższego należy zwrócić uwagę na jeszcze inne przykłady wyroków prawnie nieistniejących, ale zapadłych tym razem w istniejącym procesie. Otóż z wyrokiem prawnie nieistniejącym można się zetknąć także wtedy, gdy został on wydany przez osobę niebędącą sędzią, a więc np. przez ławnika, biegłego lub też inne osoby niereprezentujące władzy sądowniczej. Innym przykładem jest wyrok, który nie zawiera jakiegokolwiek rozstrzygnięcia o żądaniach stron. Wówczas to, jak podnosił W. Siedlecki, wyrok taki jest wyrokiem prawnie nieistniejącym¹⁰. Podobne stanowisko w powyższych kwestiach zajmował M. Waligórski, stwierdzając, że dla prawnej egzystencji wyroku wymagane są trzy elementy: sąd, strony i dyspozycja zawarta w treści wyroku. W związku z tym nie można uznać za prawne istnienie orzeczenia, wydane przez osobę, która nie jest sędzią lub orzeczenie wydane w procesie z osobą fikcyjną. Nieistnienie wyroku w znaczeniu prawnym ma miejsce również wówczas, gdy brak zewnętrznej formy orzeczenia, gdy przekroczono granice jurysdykcji, gdy podmiot sporu nie istnieje, a wreszcie, gdy treść wyroku jest sprzeczna lub ma na względzie świadczenie niemożliwe, a w ogóle jest określona tak wadliwie, że nie daje podstawy do stwierdzenia powagi rzeczy osądzonej i nie nadaje się do egzekucji¹¹. Oczywiście stanowisko M. Waligórskiego było za daleko idące, niemniej jednak przynajmniej częściowo oddające istotę wyroków nieistniejących.

⁸ K. Stefko, *Wadliwe akty sądu w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 324 i nast.

⁹ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 1957 r. 2 CZ 62/57 (OSN 1958, nr 1, poz. 29) oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1962 r. 2 Cr 132/61 (OSP i KA 1962, nr 12, poz. 325).

¹⁰ W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej...*, s. 12.

¹¹ M. Waligórski, *Proces cywilny w Polsce. Funkcje i struktura*, Warszawa 1948, s. 628 i nast.

Wśród innych przykładów wyroków prawnie nieistniejących wskazuje się na wyrok niepodpisany, lecz ogłoszony oraz wyrok podpisany, lecz nieogłoszony¹². Ten ostatni przykład wyroku prawnie nieistniejącego jest szczególnie interesujący z punktu widzenia głosowanego postanowienia.

W postanowieniu Sądu Najwyższego uznano, że wyrok podlegający ogłoszeniu, a nieogłoszony, jest wyrokiem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprocesowym. Rozstrzygając to zagadnienie przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że sąd jest związany wydanym orzeczeniem od chwili jego ogłoszenia (art. 332 § 1 k.p.c.). Związanie to oznacza, że sentencja, poza wypadkami sprostowania oczywistej omyłki, nie może ulegać żadnej modyfikacji¹³. Ogłoszenie jest zatem tą czynnością procesową sądu, która nadaje orzeczeniu moc wiążącą. Po tej chwili orzeczenie nie może być przez sąd, który je wydał uchylone czy też zmienione, poza wyjątkiem przewidzianym w art. 332 § 2 k.p.c., lub ewentualnie w następstwie jego zaskarżenia do wyższej instancji. Tego rodzaju uregulowanie sprawia, że ogłoszenie wyroku stanowi przesłankę bytu prawnego tego orzeczenia¹⁴. Jest więc dla niego czynnością o doniosłych skutkach – skutkach na tyle ważnych i istotnych, że decydujących o jego prawnoprocesowym istnieniu oraz o jego ważności¹⁵. Od tej zasady kodeks dopuszcza wyjątek przy tzw. zastrzeżonym wyroku zaocznym, który nie podlega ogłoszeniu i wiąże sąd od chwili jego podpisania (art. 341 k.p.c.). Przyjęcie odmiennego stanowiska co do kwestii ogłoszenia wyroku byłoby swego rodzaju niekonsekwencją wobec treści, jaka wynika z art. 332 § 1 k.p.c.

Ogłoszenie wyroku następuje poprzez odczytanie sentencji, przy czym jest to możliwe tylko wówczas, gdy sentencja została sporządzona na piśmie. Rozstrzygnięcie zawarte w sentencji jest najważniejszą częścią

¹² Por. B. Bładowski, *Orzeczenia nieistniejące...*, s. 81; tenże, *Zażalenie w postępowaniu cywilnym*, Kraków 2006, s. 39 i 40.

¹³ Por. K. Piasecki, [w:] *Kodeks postępowania...*, s. 1252.

¹⁴ Por. B. Bładowski, *Orzeczenia nieistniejące...*, s. 81; W. Siedlecki, *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 59 i 60.

¹⁵ W. Siedlecki, [w:] B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, red. Z. Resich, W. Siedlecki, Warszawa 1969, s. 498.

orzeczenia. Przy założeniu natomiast, że wyrok jest aktem wymiaru sprawiedliwości, ale i dowodem jego rozstrzygnięcia, należy przyjąć, iż musi on być ujęty w formę pisemną przed dokonaniem ustnego ogłoszenia. Pominięcie tej formy jest z całą pewnością niedopuszczalne¹⁶. Ponadto, gdyby taka sytuacja mogła mieć miejsce, to nie można wykluczyć powstałych w związku z tym sprzeczności. Ogłoszone rozstrzygnięcie mogłoby się bowiem różnić od tego, które jest ujęte w formę pisemną. Co więcej, jak podkreślał K. Piasecki, nikt nie może powoływać się na „ustnie” tylko uzewnętrzniony wyrok. Wyrok taki formalnie nie istnieje¹⁷. W innej natomiast płaszczyźnie mieści się przypadek wyroku tzw. „niejasnego”. Wówczas w grę wchodzi już kwestia treści wyroku, a nie jego cech odnoszących się do bytu prawnoprocesowego¹⁸. Można zatem przyjąć z punktu widzenia przepisów prawa procesowego istnienie takiego wyroku.

Sentencja, w myśl art. 325 k.p.c., powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Brak któregokolwiek z tych elementów nie przesądza jeszcze o prawnym nieistnieniu wyroku.

Z głosowanego postanowienia wynika, że do ogłoszenia wyroku nigdy nie doszło, co mogłoby przemawiać za tym, że wyrok jest prawnie nieistniejący. W tym względzie należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że wyrok nieogłoszony nie ma prawnoprocesowego bytu.

Inną kwestią, z punktu widzenia poruszanego zagadnienia, jest, jakie środki prawne służą usunięciu pozorów, jakie stwarza orzeczenie prawnie nieistniejące. Trudno bowiem ustalić rzeczywiste granice pomiędzy wyrokami wadliwymi a wyrokami prawnie nieistniejącymi. Zdaniem K. Korzana „wyrok nieistniejący nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Nie zachodzi więc potrzeba uchylenia go. Stwierdzenie nieistnienia

¹⁶ Por. K. Korzan, *Wyroki nieistniejące...*, s. 195; tenże, *Orzeczenia konstytucyjne w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1972, s. 21; J. Sikora, *Orzeczenia...*, s. 187.

¹⁷ K. Piasecki, *Wyrok pierwszej instancji w procesie cywilnym*, Warszawa 1981, s. 106.

¹⁸ Por. K. Piasecki, *Wyrok pierwszej instancji...*, s. 107.

wyroku może nastąpić w jakiegokolwiek formie, przy sposobności innego procesu, gdy zostanie w nim podniesiony zarzut powagi rzeczy osądzonej z powołaniem się na orzeczenie istniejące lub gdy orzeczenie to zostało powołane jako dokument o charakterze prejudycjalnym¹⁹.

Jak wynika z uzasadnienia komentowanego postanowienia, strona w przedmiotowej sprawie wniosła apelację od wyroku nieistniejącego. Wniesienie apelacji było słusznym rozwiązaniem, ponieważ trudno samodzielnie ustalić, czy orzeczenie jest prawnie istniejące, czy też jest prawnie nieistniejące. Powyższa ocena powinna należeć do sądu. Apelacja zaskarżająca wyrok nieistniejący podlega bowiem odrzuceniu²⁰. Jednocześnie w ten sposób sąd może wyrazić stanowisko, że wyrok, od którego został wniesiony środek zaskarżenia jest wyrokiem nieistniejącym. Tym samym dokonuje on rzeczywistego stwierdzenia nieistnienia wyroku w znaczeniu prawnoprosesowym. Należy podkreślić, że w wypadku wyroków nieistniejących nie może być mowy o zaskarżeniu, gdyż brak jest faktu istnienia orzeczenia sądowego. Istnienie orzeczenia jest koniecznym warunkiem dopuszczalności zaskarżenia. Skoro apelacja przysługuje od wyroku sądowego, to musi on istnieć w chwili wniesienia tego środka²¹.

Sąd apelacyjny, jako sąd II instancji, w analizowanej sprawie nie odrzucił apelacji, lecz ją oddalił. Nie oznacza to jednak, że uznał wyrok sądu I instancji za wyrok prawnie istniejący. Oddalenie apelacji w konsekwencji nie szanuje wyroku prawnie nieistniejącego i dlatego też nie można mu przypisać skutku w postaci prawomocności czy też wykonalności. Jeszcze raz bowiem należy przypomnieć, że wyrok prawnie nieistniejący nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Gdyby jednak doszło do stwierdzenia prawomocności wyroku prawnie nieistniejącego na wniosek jednej ze stron (art. 364 k.p.c.), to usunięcie pozorów takiego wyroku mogłoby nastąpić w formie zarzutów w każdym innym postępowaniu wywołanym nadzwyczajnymi środkami odwoławczymi lub ewentualnie na skutek

¹⁹ K. Korzan, *Wyroki nieistniejące...*, s. 196 i 197; tak też W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej...*, s. 12.

²⁰ Por. T. Ereciński, [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza: Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, Warszawa 2004, s. 673.

²¹ Por. S. Hanausek, *Orzeczenia sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, Warszawa 1960, s. 189; W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej...*, s. 12 i 13.

wniesienia zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności takiemu wyrokowi albo w ramach powództw przeciwegzekucyjnych.

Przyjęcie zatem przez sąd II instancji, że apelacja powinna podlegać oddaleniu zamiast odrzuceniu było błędnym rozwiązaniem. Zgodnie z art. 385 k.p.c. oddalenie apelacji następuje wówczas, gdy jest ona bezzasadna. Takie rozstrzygnięcie sądu II instancji może mieć miejsce np., gdy: wady orzeczenia, na które powołał się skarżący nie istnieją; lub nie był w stanie ich wykazać; nie ma związku przyczynowego między rzeczywiście istniejącą wadą a treścią orzeczenia itd. Są to więc przypadki, gdy sąd odwoławczy apelację uznaje za niepotrzebną i ocenia wyrok za niewadliwy. W przedmiotowej sprawie sąd apelacyjny wyszedł z założenia, że nie zachodzi potrzeba uchylenia wyroku prawnie nieistniejącego, a tym samym można wnioskować, że dał wyraz błędnej oceny co do prawnego istnienia tego wyroku. Sąd apelacyjny powinien przede wszystkim odrzucić apelację, a nie ją oddalić.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy podkreślić, że teza Sądu Najwyższego wyrażona w glosowanym postanowieniu jest trafna. Słusznym także rozwiązaniem było uchylene zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji. Nie można bowiem dopuścić, aby wyrok prawnie nieistniejący funkcjonował w obrocie prawnym. Wyrok taki *de facto* nie ma bytu prawnego, a mimo to stwarza tylko pozory wyroku prawnie istniejącego. Zagadnienie wyroków prawnie nieistniejących (nieistniejących w znaczeniu prawnoprosesowym) jest o tyle skomplikowane, iż trudno jest oddzielić wyroki prawnie nieistniejące od wyroków wadliwych. Tym bardziej, że te ostatnie są nie tylko zdarzeniem faktycznym, obiektywnie istniejącym, ale także posiadającym byt prawnoprosesowy.

Łukasz Błaszczak